

# POLICJA PODLASKA

<https://podlaska.policja.gov.pl/pod/dzialania/przestepczosc-gospodar/struktura-wydzialu/zespol-iii/oszustwo-nigeryjskie/28412,Oszustwo-nigeryjskie.html>  
2022-01-26, 15:13

## OSZUSTWO NIGERYJSKIE

Oszustwo nigeryjskie lub Nigeryjski szwindel (inaczej - afrykański szwindel, z ang. Nigerian scam, 419 scam - od artykułu w kodeksie karnym Nigerii, dotyczącego tego przestępstwa) proceder przestępczy - oszustwo, najczęściej zapoczątkowane kontaktem poprzez wykorzystanie poczty elektronicznej, polegający na wciągnięciu (dawniej przypadkowej, obecnie coraz częściej typowanej) ofiary w grę psychologiczną, której fabuła oparta jest na fikcyjnym transferze dużej (często przesadnie wygórowanej - nawet rzędu kilkunastu milionów funtów lub dolarów amerykańskich) kwoty pieniędzy, z jednego z krajów afrykańskich (najczęściej Nigerii, choć obecnie może również chodzić o każdy inny kraj - coraz częściej w grę wchodzi Wielka Brytania, Hiszpania) - mającą na celu wyłudzenie pieniędzy.

Na arenie międzynarodowej powyższą problematykę, nieprzerwanie od ok. połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, bada U. S. Secret Service, ale nawet ta służba stoi na stanowisku, że odzyskanie pieniędzy jest praktycznie niemożliwe. Jednak nadal U. S. Secret Service zwraca się z prośbą o przesyłanie, również drogą elektroniczną, przez pokrzywdzonych takimi przestępstwami, wszelkich informacji otrzymywanych przez oszustów na adres:

the United States Secret Service,  
Financial Crimes Division,  
950 H Street, NW, Washington, D.C. 20223.

Na gruncie prawa polskiego tego rodzaju przestępstwo zostało spenalizowane w przepisie art. 286 § 1 Kodeksu karnego.

*„Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania (...).”*

Przestępstwo to zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Niestety wykrywalność sprawców tego rodzaju przestępstw jest znikoma, co może być również wynikiem niezadowalającej jakości współpracy z nigeryjskimi organami ścigania. Sytuację ta pozwala na dużą swobodę działań przestępczych, do tego stopnia, że oszuści dokonujący tego typu czynów niejednokrotnie nawet nie używają narzędzi do ukrywania swojego prawdziwego adresu IP. Z drugiej strony zaistniała rzeczywistość, może mieć pozytywne aspekty dla pozostałych użytkowników Internetu, ponieważ ułatwia to często dokonywanie sprawdzeń źródłowego adresu IP otrzymywanej korespondencji dotyczącej oszustw nigeryjskich. Sprawdzenia takie mogą być realizowane np. w serwisach umożliwiających ustalenie miejsca skąd trafił do nas taki e-mail, poprzez tzw. serwery „Who Is Database”. W większości przypadków efektem takiego sprawdzenia jest informacja, że sprawdzany adres IP należy do puli administrowanej z Nigerii, Wybrzeża Kości Słoniowej, czy innego zblizonego geograficznie afrykańskiego państwa.

## Najczęściej spotykane rodzaje oszustw nigeryjskich

- **Tradycyjne - „na uchodźcę politycznego z czarnego łądu”**

Przestępca kontaktuje się z ofiarą najczęściej wykorzystując do tego pocztę elektroniczną, rzadziej łączność telefoniczną. W korespondencji pada propozycja zyskania znacznej kwoty pieniędzy, części fortuny, jaką posiada (czy też odziedziczył) oszust, ale której sam nie może podjąć z banku z różnych przyczyn. Znamienne jest to, iż poziom języka angielskiego, w którym sprawcy najczęściej się komunikują, jest niski. Na wczesnym etapie

rozwoju tego rodzaju przestępczości oszust najczęściej podawał się za uchodźcę politycznego, dziedzica fortuny utraconej w trakcie przewrotu politycznego, syna obalonego przywódcy jednego z państw afrykańskich. Kwoty wskazywane w korespondencji oscylują w granicach 20-30 mln USD, a oszust w zamian za pomoc ofiaruje nawet połowę tej kwoty. „Pomoc” ta wiąże się po stronie ofiary z realnym finansowaniem (oscylującym w granicach kilkuset lub kilku tysięcy USD, funtów brytyjskich, czy EURO) kolejnych kroków, jakie oszust musi czynić by sfinalizować przelew majątku na konto wskazane przez ofiarę.

W sukcesywnie otrzymywanej korespondencji ofiara stopniowo dowiaduje się, że oszust musi np. zarejestrować działalność gospodarczą, posłużyć się kilkoma łąpówkami by przekupić bankierów, skorumpowanych policjantów lub innych urzędników państwowych w jego kraju, lub musi opłacić procedurę wystawienia certyfikatów przez bank, poświadczających, że pieniądze nie pochodzą z nielegalnego źródła (np. z działalności terrorystycznej lub handlu narkotykami), bo w przeciwnym wypadku przelew zostanie zablokowany, itp. Ofiara, która już widzi siebie jako milionera, pokrywa kolejne koszty związane z finalizowaniem całej operacji. Pieniądze przejmuje tylko oszust, który od czasu do czasu uwiarygodnia fabułę oszustwa przesyłając pocztą elektroniczną kiepsko spreparowane, certyfikaty, kopie potwierdzeń przelewów, itp. W tym momencie rozpoczyna się gra, która ma na celu jak najdłuższe zwodzenie ofiary i wyłudzenie jak największej ilości pieniędzy. Zazwyczaj ofiara, na tym etapie zaczyna podejrzewać oszustwo i w pewnym momencie przestaje płacić. Oszust jednak osiągnął zamierzony cel - praktycznie już po otrzymaniu pierwszej wpłaty. Gdy ofiara przerywa „finansowanie operacji” często dochodzi do gróźb, zmiany fabuły gry, oszust teraz może podawać się za inną osobę, ale są to tylko próby wyłudzenia kolejnej kwoty.

- **Na „inwestora”**

Jest to metoda bardzo zbliżona do metody „tradycyjnej”. Przesztytca kontaktuje się z ofiarą głównie przy wykorzystaniu poczty elektronicznej. Oszust najczęściej podaje się za młodego, wykształconego człowieka, któremu udało się „wybić” w jego rodzinnym kraju (młody prawnik, student, modelka), natomiast jego ojciec lub przyjaciel posiada ogromny majątek, który chce zainwestować, lecz z różnych przyczyn sam nie może tego uczynić. Ofiara ma pomóc w inwestowaniu pieniędzy w swoim rodzinnym kraju, które zostaną mu powierzone przez oszusta. Nadmienić należy, iż podobnie jak w poprzednim przypadku poziom j. angielskiego jest dość niski, a w przypadku wiadomości otrzymywanych w języku polskim, jest to tłumaczenie wykonane za pomocą komputerowego translatora. Dalszy przebieg działań jest zbliżony lub analogiczny do wskazanego w poprzednim modelu.

- **Na „wygraną na loterii”**

Potencjalna ofiara otrzymuje, pocztą elektroniczną, spreparowaną wiadomość o wygranej dużej sumie pieniędzy w jednej z (narodowych) loterii któregoś europejskiego kraju (najczęstsze przypadki to podszywanie się pod loterie hiszpańskie). Do powyższej informacji załączone są certyfikaty uprawniające do wygranej oraz istnienie samej loterii. Kwoty są znacznie niższe niż w klasycznym oszustwie nigeryjskim, by bardziej korelowały z wysokościami wygranych na loteriach. Oszust twierdzi, by rozwiać wszelkie podejrzenia ofiary, że nagrodę można odebrać osobiście, podając dokładny adres i telefony kontaktowe, lub przelewem bankowym. Mało kto decyduje się na coś więcej niż wykonanie telefonu pod podany numer, by uwiarygodnić całą historię. Ofiara więc, w znakomitej większości przypadków, decyduje się na przyjęcie wygranej międzynarodowym przelewem bankowym. Na tym etapie pojawiają się pierwsze opłaty, które ofiara zobowiązana jest uiścić by móc odebrać nagrodę - opłata dla prawnika, opłata za wystawienie kilku nieznanego pochodzenia wewnętrznych dokumentów banku i certyfikatów, do opłacenia podatku od wzbogacenia włącznie. Żadna wygrana nie istnieje, a oszust podtrzymuje kontakt tak długo, jak długo ofiara deklaruje kolejne wpłaty.

Charakterystyczne dla tego rodzaju przestępstw jest to, iż oszuści nie obstają przy ścisłych kwotach jakie należy uiszczać za poszczególne operacje, co byłoby przecież niemożliwe w wypadku konieczności uiszczenia opłat przy prawdziwych operacjach bankowych lub podatkowych. Często ofiara informuje, że w obecnej chwili posiada tylko część wymaganej kwoty, czemu wychodzi naprzeciw oszust „wspomagając” ofiarę pokryciem reszty opłat z własnych środków, które w późniejszym terminie, ofiara ma zwrócić. Pozorne działania wspomagające utwierdzają ofiarę w przekonaniu o dobrych intencjach kontrahenta, a ponadto wywołują przekonanie, iż jest on gwarantem płynnego przeprowadzenia całej procedury.

We właściwym momencie, w celu podbudowania przekonania o prawdziwości i rzetelności całego przedsięwzięcia, oszust wysyła kolorowe certyfikaty i fałszywe potwierdzenia przyjęcia przez różne instytucje i banki opłat od ofiary, również pocztą tradycyjną, nie tylko elektroniczną.

- **Na „konto w banku bez właściciela”**

Przestępca, udając najczęściej pracownika banku, kontaktuje się z wytypowaną ofiarą, wykorzystując do tego w pierwszej fazie, wyłącznie pocztę elektroniczną. Potencjalna ofiara jest informowana, że jeden z klientów banku zmarł lub zginął w tragicznym wypadku i pozostawił po sobie konto z ogromną sumą pieniędzy, nie wskazując lub nie mając spadkobierców. Bank w sytuacji długoletniej niemożności ustalenia kręgu spadkobierców, podjął decyzję o likwidacji martwego konta i szuka kogoś, kto przejmie jego zawartość. Wydaje się, iż to jest najmniej prawdopodobna wersja przestępstwa nigeryjskiego. Po wyrażeniu zainteresowania przez ofiarę, oszust przysyła kolejną część (bardziej szczegółową) historii. Pojawiają się dokumenty, wytworzone nieudolnie i w kiepskiej jakości, przesyłane drogą elektroniczną, potwierdzające istnienie przedmiotowego konta, należącego do zmarłego milionera. Niewykluczony jest również kontakt telefoniczny. Do całej operacji włączane są kolejne osoby, które mają uwiarygodnić całą historię – dyrektor banku, prawnik lub jeszcze jakiś inny urzędnik, który jest władny wystawiać lub uwiarygodniać dokumenty. Na tym etapie pojawią się pierwsze informacje, że ofiara będzie musiała sfinansować kilka „pomniejszych” przedsięwzięć, by w rezultacie mogła przejąć miliony. Pojawiają się np. opłaty za wystawienie certyfikatów przez bank lub inne urzędy, poświadczających, że pieniądze nie pochodzą z nielegalnego źródła, za usługi prawników oraz koszty operacyjne w banku. Oszust podtrzymuje korespondencję prosząc o kolejne wpłaty tak długo jak na to pozwala naiwność ofiary oszusta.

Przystawione miliony na koncie w banku są oczywiście fikcją, tak jak i to, że informacja pochodzi z banku. Nazwiska pracowników banku mogą być prawdziwe, gdyż przeważnie są to dane ogólnie dostępne w Internecie. Należy jednak zwrócić uwagę na numery telefonów, których nie można znaleźć w informacjach kontaktowych prawdziwego banku, a adresy e-mail używane przez oszustów, często należą do puli adresów serwerów oferujących bezpłatną rejestrację konta poczty elektronicznej, tj. np. Yahoo, Google (Gmail).

- **Na „aukcje internetową”**

Oszustwa nigeryjskie stale ewoluują, a raczej oszuści, szukają ciągle nowych sposobów wyłudzenia pieniędzy. Coraz częściej do tego celu wykorzystują popularne aukcje internetowe.

Tym razem ofiara jest wyszukiwana na portalu aukcyjnym, gdzie wystawia jakiś wartościowy sprzęt elektroniczny, np. laptopa lub sprzęt fotograficzny. Kontakt pocztą elektroniczną nawiązuje oszust, który sprawia wrażenie bardzo zainteresowanego zakupem oferowanego przez ofiarę towaru, który najczęściej ma stanowić jakiś okazjonalny prezent dla bliskiej osoby, przebywającej w innym kraju niż oszust, np. w Wielkiej Brytanii. Oszustowi bardzo zależy na czasie wysyłki, który ma być jak najkrótszy, gdyż prezent musi dotrzeć w konkretnym terminie, więc sprzedaż musi się odbyć poza aukcją, jeżeli aukcji nie można zakończyć z opcją „kup teraz”. Oszust takie niedogodności chce zrekompensować nawet dwukrotnie wyższą kwotą jakiejś żąda sprzedający, który staje się nieświadomą ofiarą. Oszuści bazują na prostej socjotechnice kierując się inteligencją emocjonalną, licząc na chciwość potencjalnych ofiar. Wielu sprzedających zgadza się wysłać towar, oczywiście po otrzymaniu zapłaty. Tu pojawia się charakterystyczny dla tego oszusta sposób działania sprawcy. Po zakończeniu transakcji, najczęściej drogą elektroniczną, ofiara otrzymuje spreparowany skan potwierdzenia dokonania wpłaty pieniędzy, wraz z komentarzem, iż pieniądze z Afryki przelewane są kilka dni, a prezent musi dojść niezwłocznie. Często wpłata ma odbywać się za pośrednictwem takich systemów płatności jak Bidpay, Money Gram, Western Union. Oszust prosi, by ofiara zawierzyła skanowi potwierdzenia dokonania przelewu i wysłała towar. Zazwyczaj sprzedający godzi się na taki obrót wydarzeń, natomiast w przeciwnym wypadku, ofiara jest straszona złamaniem umowy, oskarżana o oszustwo, a w skrajnych przypadkach straszona jest nawet zgłoszeniem sprawy do Interpolu. W takim, jak i w wypadku każdej innej transakcji z opcją „wpłata na konto bankowe” należy trzymać się sztywno podstawowej zasady – towar wysyła się wyłącznie dopiero po zaksięgowaniu pełnej kwoty na koncie bankowym.

- **Na „spadek” - najbardziej wyrafinowana wersja oszusta nigeryjskiego**

W ostatnich latach pojawiła się znacznie bardziej zaawansowana odmiana oszusta nigeryjskiego. Jest to forma

przestępstwa, które jest najprawdopodobniej długo wcześniej zaplanowane, starannie przygotowane, a ofiary są typowane w przemyślany sposób, a nie wybierane losowo. Modus operandi sprawców nie jest jeszcze do końca poznany, jednak pewna powtarzalność w wielu już przypadkach pozwala na sformułowanie ramowego mechanizmu działania oszustów.

Pierwszy kontakt z wytypowaną ofiarą ma sprawiać u potencjalnej ofiary wrażenie zupełnie przypadkowego. Może to być „przypadkowe” spotkanie z osobą, która twierdzi, że nosi takie same nazwisko jak ofiara (bądź nazwisko panięńskie matki ofiary) lub zna kogoś kto mógł należeć do rodziny ofiary, którą rozdzieliły losy związane np. z zawieruchą wojenną. Scenariuszy może być wiele. Chodzi tylko o to by w pamięci ofiary utkwił fakt, że gdzieś za granicą żyje ktoś, kto należy do jej rodziny, wie o istnieniu ofiary, mimo że nie utrzymuje stałego kontaktu.

Najprawdopodobniej w takiej już chwili oszuści zamieszczają taki kontakt w swojej bazie danych potencjalnych ofiar. Teraz śledzą wszystkie informacje, które mogą świadczyć o nagłej śmierci (katastrofa komunikacyjna, pożar lub trzęsienie ziemi) osoby o takim samym nazwisku jak potencjalna wytypowana ofiara oszustwa.

Następnie, przestępca kontaktuje się z ofiarą najczęściej wykorzystując do tego pocztę elektroniczną, rzadziej telefonicznie. W korespondencji informuje potencjalną ofiarę, że jest jedynym żyjącym spadkobiercą dalekiego krewnego, który niedawno stracił życie, np. w katastrofie lotniczej (dane te najczęściej są ogólnie dostępne, np. w Internecie) i nie pozostawił potomstwa, a w testamencie swój ogromny majątek postanowił przekazać jednemu mu znanemu krewnemu, czyli wytypowanej już ofierze oszustwa. Fortunę, jaką odziedziczyła ofiara, może podjąć z banku po dopełnieniu kilku formalności i opłaceniu paru różnych należności, które jednak są niczym w porównaniu z olbrzymim spadkiem. Co charakterystyczne dla tej formy oszustwa nigeryjskiego, to j. angielski, w którym prowadzona jest korespondencja jest na wyższym poziomie niż w przypadku tradycyjnych oszustw nigeryjskich. Ofiara zaczyna, na polecenie oszusta, który najczęściej podaje się za prawnika bądź bankiera, finansowanie, kwotami oscylującymi w granicach kilkuset do kilku tysięcy USD, kolejnych wydatków, jakie muszą być poczynione by sfinalizować przelew majątku na konto „spadkobiercy”. W stale napływającej korespondencji ofiara dowiadyuje się, że musi opłacić procedurę wystawienia certyfikatów przez bank, poświadczających, że pieniądze nie pochodzą z nielegalnego źródła gdyż kwota jest ogromna, a w przeciwnym wypadku przelew może nie zostać sfinalizowany, itp. Jak w przypadku innych oszustw nigeryjskich, oszuści uwiarygodniają całą historię przesyłając pocztą elektroniczną spreparowane certyfikaty, kopie potwierdzeń przelewów, itp. Również w tym przypadku, analogicznie jak w innych odmianach oszustwa nigeryjskiego, rozpoczyna się gra na czas, która ma na celu jak najdłuższe zwodzenie ofiary i wyłudzenie jak największej ilości pieniędzy. Jest więcej niż pewne, że zamiast zyskać fortunę, ofiara sukcesywnie będzie traciła znaczne kwoty pieniędzy, dopóki nie zorientuje się, iż padła ofiarą poczyniń oszusta.



## **By nie paść ofiarą „oszustów nigeryjskich” należy pamiętać o poniższych symptomach tego rodzaju przestępczości:**

- Jeżeli zostaliśmy wybrani na pomocnika w odzyskaniu pieniędzy przez uchodźcę politycznego z czarnego lądu i za to mamy otrzymać np. 12 milionów dolarów, możemy być pewni, że jest to oszustwo.
- Jeżeli zostaliśmy zwycięzcami zagranicznej loterii, w której nie braliśmy udziału, a nawet nie słyszeliśmy o niej, to śmiało możemy potraktować tą informację jako spam i od razu przekierować ją do kosza.
- Jeżeli otrzymamy niespodziewanie miliony dolarów w spadku po krewnym, o którym nie mieliśmy pojęcia, że istniał, to też więcej niż pewne, że nasza stopa życiowa się nie podniesie, a może być wręcz odwrotnie.
- Jeżeli za przekazanie nam ogromnej kwoty pieniędzy, ktoś żąda od nas opłat



manipulacyjnych (opłacania prawników, certyfikatów), możemy najwyżej odpisać, że opłaty te mogą zostać potrącone z fortuny, którą mamy otrzymać. Wtedy uświadomimy sobie, że to zwykły szwindel.

- Pamiętajmy, że certyfikaty wystawiane przez różne instytucje, to dokumenty, które tak jak dokumenty identyfikacyjne, papiery wartościowe i banknoty, mają odpowiednie zabezpieczenia, takie jak choćby hologramy, recto-verso, czy mikrodruk, które po wykonaniu skanowania (digitalizacji obrazu), tracą swoje właściwości, a tym samym przesłany nam skan certyfikatu nie ma żadnej wartości i wagi prawnej.
- Po zakończeniu transakcji z opcją „wpłata na konto bankowe” należy trzymać się sztywno podstawowej zasady - towar wysyła się wyłącznie dopiero po zaksięgowaniu pełnej kwoty na koncie bankowym.

Źródło: Biuro Kryminalne KGP